Zrodzeni do szabli, czyli o przysłowiu **„Bez karabeli ani z pościeli”**

To powiedzenie nie jest obecnie często używane ani powszechnie znane. Trudno jednak ominąć je, mówiąc o staropolskich przysłowiach. Dlaczego? Prosta odpowiedź – szabla, tak jak i kontusz były symbolem przynależności do stanu szlacheckiego. Krótko mówiąc: szabla to szlachcic, szlachcic to szabla. Ani szabla nic nie znaczyła bez szlachcica, ani szlachcic bez szabli. Otaczana była szczególną czcią i często przekazywana z ojca na syna.

Czy była więc polskim wynalazkiem? Nie!!! W tamtym okresie nasi przodkowie, walcząc z Turkami, mieli kontakt także z ich kulturą, która zachwycała przepychem i bogactwem. Polska szlachta chętnie przejmowała elementy wschodniego stroju, tkaniny, biżuterię, a także broń. Często pośrednikami w przechwytywaniu interesujących wschodnich osiągnięć byli Węgrzy. Tak stało się też w przypadku szabli. Okazała się ona jedną z najlepszych broni białych, czyli stosowanych do walki wręcz. Od miecza odróżniała się przede wszystkim zakrzywieniem **głowni, czyli ostrza** – „duszy” szabli. To właśnie ona świadczyła o jakości broni i była najważniejszą jej częścią. Umieszczano na głowni sentencje patriotyczne czy religijne, takie jak: „Zwyciężyć albo umrzeć”, „W Bogu nadzieja”. Szlachcice czasem zdobili głownie humorystycznymi powiedzonkami. Jedna z naszych muzealnych szabli ma wyryty taki dowcipny napis: **„Strzeż sobie gęby, bo ci wytnę zęby”.**

Gdy szlachcic zadawał cios przeciwnikowi, ostrze szabli wchodziło głęboko, a siła uderzenia była dodatkowo wzmocniona. Znano rozmaite techniki walki, ale najskuteczniejszą była **sztuka krzyżowa, uważana za jedną z najgroźniejszych**. Skąd nazwa? Cięcia opierały się na prostych i szybkich ruchach z góry i z dołu, prowadzonych z lewa na prawo i odwrotnie (tak jakbyśmy szablą kreślili literę X).

W XVII wieku popularną odmianą szabli stała się **KARABELA**. Jak można ją rozpoznać? Miała charakterystyczny kształt **zakończenia rękojeści, czyli głowicy**. Przypominała ona głowę orła. Karabele bojowe nie miały tak dużo zdobień na rękojeści czy na futerale ostrza (**pochwie),** co paradne. Pochwy karabel ozdobnych dostosowywane były do stroju szlacheckiego, posiadały okucia wysadzane drogimi kamieniami i elementami ze złotej lub srebrnej blachy oraz drogie kamienie.



**CIEKAWOSTKA**

Polacy byli nadzwyczajnie biegli we władaniu szablą. Naukę rozpoczynano w wieku 6 lat. Bito się wtedy drewnianymi kijami (palcatami), które z czasem zastępowano prawdziwą bronią.

Przysłowie w rozbudowanym wariancie: „Bez Boga ani do proga, bez karabeli ani z pościeli” dowodzi, że szlachcic polski swoje życie i los w głównej mierze uzależniał od Boga i przekraczając próg własnego domu, wierzył w Opatrzność Bożą. Jednak pokładał też wiarę w skuteczność swej szabelki i własne umiejętności. Każdy szanujący się szlachcic miał przypiętą do pasa karabelę. Nie oznaczało to jednak, że spał lub zaraz po wstaniu z pościeli paradował z nią, jak mówi przysłowie. Jednak, gdy była okazja i gdzieś wyjeżdżał lub przybywali do niego goście, wówczas obowiązkowo przypinał u boku karabelę i stroił się w kontusz.

**Ćwiczenie.**

Uzupełnij litery słów rymowanki, wykorzystując informacje z tekstu o przysłowiu.

Do boju polski **s z\_ \_ \_ \_ \_ \_c** staje,

Odwagi i wiary swej nie skrywa.

Z **s\_ \_ b \_ą** ukochaną się nie rozstaje

I sztuki **k\_ \_ \_ ż\_ \_ \_j** używa.

**K\_ \_ \_b\_ l \_** swej strzeże i w obce ręce nie oddaje,

Bo w rękojeści głowa ptaka z polskiego godła – **o\_ ł\_.**